



**POLSKA
FUNDACJA
DLA AFRYKI**

zbiera na dożywianie ponad 1500 głodnych dzieci na Madagaskarze

USŁYSZELI, ŻE U NAS DOSTANĄ JEŚĆ...

Nata i jego dwóch starszych braci przyszedli pod stołówkę w Mampikony, gdzie polscy misjonarze codziennie karmią 500 dzieci. Byli brudni, zmęczeni i głodni. Ich tata nie żyje. Nie mają nic: ani pola, ani domu. Często śpią pod drzewem mangowca w okolicy pola, na którym mamie akurat udało się znaleźć pracę. Dwoje starszych chłopców pracuje z mamą. Usłyszeli, że u nas dzieci dostają jeść – mówi o. Dariusz Marut. – Przyszli.

Życie nie rozpieszcza tu nikogo. W regionie 30 proc. dzieci cierpi na wszystkie typy niedożywienia. Wtedy śmierć z powodu biegunki, malarii, duru brzuszego, chorób pasożytniczych to kwestia kilku dni. Ludzie zarabiają i żyją z dnia na dzień, bez stałej pracy, ubezpieczenia czy emerytur. Tutaj wstaje się już o 3 rano, by pójść po wodę, narąbać drewna i rozpalić ogień. Potem na pole, kiedy jest jeszcze w miarę chłodno, a upał nie pali wszystkiego.

Dzieci pracują w kamieniołomach

Praca dzieci nikogo tutaj nie dziwi, stała się prawie normą. – U nas mnóstwo dzieci nie idzie do szkoły – mówi o. Dariusz Marut. – Zamiast wziąć torńster i iść się uczyć, 10-latek idzie pieścić ryż, stojąc do kolan w błocie.

W dużych miastach dzieci często pracują na śmietnikach, zbierając metal i butelki. W Mampikony wykonują inne prace: zbierają i rąbią drewno



Tak wygląda spojrzenie dziecka, które widzi inne dzieci siadające do stołu.



Dzieci pracują, wywożąc gruz na taczkach. Zrudziałe włosy dziewczynki to jeden z objawów niedożywienia.

na opał, noszą wodę, pracują przy uprawie ryżu, cebuli i kukurydzy. Dziewczynki piorą odzież nad rzeką, a wielu 7-latków pracuje przy wypasie bydła. Dzieci pracują też w kamieniołomach i kopalniach. Dostają w przeliczeniu 1 zł dziennie, a nieraz pracują tylko za jedzenie.

Skrajna bieda w epidemii

Szczególnie teraz, po izolacji w pandemii, sytuacja stała się krytyczna. Wiele rodzin popadło w skrajne ubóstwo, nie mając ani pracy, ani zapasów, ani perspektyw. Gdy dzieci chorowały,

nie było za co ich ratować. Większość nie miała aktu urodzenia, świat więc nawet o nich nie wiedział. Odchodziły w ciszy i w beznadziei, zapomniane.

Komu pomożemy?

Wobec pogłębiającego się ubóstwa wskutek powodzi i epidemii, na północy Madagaskaru konieczne jest kontynuowanie projektów dożywiania najuboższych dzieci – a nawet ich rozszerzenie. Projekt obejmuje w tym roku dzieci z kilku ośrodków, prowadzonych przez ojców duchaczy – misjonarzy z Polski: w Mampikony (dom

dziecka i dwie stołówki dla 692 dzieci), w stołówkach we wsiach: Tsimijaly, Andongona, Andilambe (311 dzieci), w Mahajanga (szkoła dla 155 dzieci) i w stolicy (stołówka, centrum dzieci ulicy – 350 dzieci). Na codzienne dożywianie jednego dziecka potrzebne jest 2,90 zł (koszt ryżu, warzyw, mię-

sa, owoców, drewna na opał i wynagrodzenia dla pracowników). Dzieci objęte pomocą mieszkają w domach, a posiłki jedzą w przerwie między lekcjami. Dla wielu to jedyny posiłek w ciągu dnia. Najbardziej potrzebna jest żywność do domu.

BARDZO CZĘSTO BOLAŁY MNIE RĘCE, BARDZO BOLAŁY – WSPOMINA JEAN DE DIEU.



Roxelle mieszka w Andilambe. Chłopiec ukończył pierwszą klasę i przerwał naukę z powodu biedy w epidemii. Przez ostatnie miesiące pracował z rodzicami na polu ryżowym, patrząc jak rówieśnicy idą w tym czasie do szkoły.



Jean de Dieu ma 14 lat, a jest dopiero w czwartej klasie podstawówki. Chłopiec nauczył się liczyć nie w szkole, ale w kamieniołomach. Wraz z rodzicami i młodszym bratem tłukli od rana do wieczora kamienie. Za potłuczenie dużego pojemnika otrzymywali 20 groszy. – Bardzo często bolały mnie ręce, bardzo bolały – wspomina chłopiec. – Młotek jest ciężki i owijałem szmatą rękę, bo robiły się bąble lub ścierała się skóra. Musiałem też uważać na odpryski, które

wpadały do oczu. Najgorzej było, jak ktoś się zranił i potem długo nie mógł pracować. Wtedy gotował ryż dla innych. W tym roku zmarł tato chłopca. Jean de Dieu rozważał porzucenie nauki i powrót do pracy. Na szczęście, dzięki pomocy żywnościowej nie musi pracować, ale może spokojnie się uczyć w szkole.



Mama Sylvii jest wdową. Nie posiada własnego pola, więc najmuje się do pracy przy uprawie ryżu. Zarabia 2 zł dziennie i często nie wystarcza to na podstawowe wyżywienie, nie mówiąc już o edukacji dwójki dzieci. Bez pomocy Polskiej Fundacji dla Afryki Sylvia nie miałaby szans na naukę, choć było to jej wielkim marzeniem. Drugim marzeniem są okulary słoneczne, które widziała kiedyś na filmie.

Katarzyna Urban

ILE TO KOSZTUJE?

Dożywianie przez cały rok 1508 dzieci to koszt 405 470 zł. W tym m.in.:

- 10 kg warzyw – 30 zł, ▪ worek ryżu – 130 zł
- tony węgla – 1000 zł

ZAMÓW MAGNES

CEGIEŁKĘ



Żeby zebrać środki na dożywianie głodnych dzieci, rozprawdzamy magnesy na lodówkę – cegiełki. Cały dochód z ich sprzedaży przeznaczamy na pomoc dzieciom i pomoc Afryce. Na magnecie widoczna jest Marie z Andilambe na Madagaskarze. Jej mama zmarła po porodzie i tata został sam z szóstką dzieci. Dziewczynka dzięki pomocy z Polski poszła do szkoły, gdzie też dostaje jeść. Cegiełkę (magnes na lodówkę) w cenie 17 zł (wraz z przesyłką) można zamówić telefonicznie (12 357 62 00, 12 357 65 26, poniedziałek–piątek od 8.00 do 18.00), e-mailem (cegielki@pomocafryce.pl) lub pocztą (Polska Fundacja dla Afryki, ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków).

fot. Archiwum projektu

JEŚLI CHCESZ URATOWAĆ GŁODNE DZIECI, A NIE CHCESZ ZAMAWIAĆ MAGNESU, WPLAĆ DAR SERCA JESZCZE DZISIAJ.

POLSKA FUNDACJA DLA AFRYKI. Pomoc, która działa.

Celem Fundacji jest ochrona zdrowia mieszkańców Afryki oraz poprawa warunków ich życia. Fundacja ufundowała budowę stołówki dla szkoły w Chamuka i wsparła 170 innych projektów charytatywnych w Afryce.

ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków
Bank Pekao SA 52 1240 4533 1111 0010 4502 9775

www.pomocafryce.pl

KRS: 0000415325



Zgodnie z unijnym rozporządzeniem ogólnym o ochronie danych osobowych (RODO) informujemy, że Polska Fundacja dla Afryki z siedzibą w Krakowie gromadzi i przetwarza dane osobowe swoich Darczyńców. Z klauzulą informacyjną dotyczącą przetwarzania danych osobowych można zapoznać się pod adresem internetowym: www.pomocafryce.pl/klauzula.

Polska Fundacja dla Afryki organizuje zbiórki pieniędzy na konkretne projekty, realizowane przez organizacje działające w Afryce. Zbieramy środki na jeden wybrany cel. Jeśli zbierzemy więcej środków niż na niego potrzeba, nadwyżkę przekazujemy na następną ważną społeczną zbiórkę.